



PATRON



Tygodnik Parafii pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego – Kazanów

NUMER 222, 10.12.2023, II Niedziela Adwentu

LITURGIA: (Iz 40, 1-5. 9-11); (Ps 85 (84), 9ab i 10. 11-12. 13-14); (2 P 3, 8-14);
Aklamacja (Łk 3, 4c. 6); (Mk 1, 1-8);

KOMENTARZ: Głos wśród pustyni

Jam głos wołającego na pustyni. Takimi słowami przedstawia się w Ewangelii Jan Chrzciciel, krewny Jezusa, cudownie narodzony z niepełnej matki, Elżbiety, aby przygotować drogę dla Mesjasza. Pustynie zajmują 33 % powierzchni ziemi i z racji klimatycznych oraz błędów człowieka stale powiększają swój zasięg, czyniąc ziemię jałową i nieprzyjazną ludziom. Istnieją także jeszcze inne pustynie, znacznie bardziej niebezpieczne, nie na zewnątrz, ale wewnątrz nas; nie na



obrzeżach miast ale, ale wewnątrz nich, często w murach naszych domów. Jest nią oziębłość, obojętność, zniczułica społeczna, anonimowość, brak wrażliwości na drugiego człowieka. Pustynia to miejsce, na którym nawet gdy wołasz, to

nikt Cię nie usłyszy; gdy upadniesz, to nikt nie podejdzie i nie poda Ci ręki, nikt Cię nie obroni; nie ważne czy będziesz czuł ogromną radość czy głęboki smutek, nie będziesz miał z kim ich podzielić. Czy tak

współcześnie nie dzieje się w naszym życiu, w naszych rodzinach, sąsiedztwie, miejscach pracy? Najbardziej niebezpieczną pustynią jest pustynia naszego serca. Serce może stać się jałową pustynią, nieczułą, pozbawioną uczuć, twardą, zimną, pełną niechęci lub nawet nienawiści. Zastanawiamy się dlaczego dziś tak wielu ludzi zagłusza się telefonem, komputerem, telewizją.. Oni po prostu boją się zostać sami ze sobą. To przekłada się na kryzys modlitwy, bo na modlitwie człowiek widzi martwe obszary swego serca, otrzymuje nawrócenie by je ożywić łaską, życiem sakramentalną, stałym kontaktem z Bogiem. A to kosztuje nasz czas,



wyrzeczenie; wymaga trochę głębi, wyższych wartości niż tylko ulotna i szybka przyjemność. Największym wyzwaniem jest pokonanie egoizmu, otwarcie na innych. Ciekawe, że w dobie takiego rozwoju metod i środków komunikacji, przepływu informacji, zatraciliśmy prawdziwą umiejętność komunikacji z drugim człowiekiem.

Nie umiemy rozmawiać ze sobą, nie umiemy słuchać, nie mamy czasu. Jeśli już dojdzie do spotkania to albo użalamy się nad sobą, albo próbujemy narzucić innym nasze własne zdanie. Modne jest teraz oskarżanie mediów o to, że zabiły więzi rodzinne, że oddzieliły pokolenia. A może media, telewizja, Internet, jedynie zapełniły pustkę, która dawno pojawiła się w naszych rodzinach – bo już dawno nie mieliśmy sobie nic do powiedzenia? Słowa Jana Chrzciciela: *Przygotujcie drogi Panu, prostujcie ścieżki dla Niego* są skierowane także do nas! Okres oczekiwania na Boże Narodzenie kolejny raz zaprasza nas aby odszukać, oczyścić, udrożnić na nowo ścieżki do współmałżonka, dzieci, rodziców, rodzeństwa, sąsiadów, przyjaciół.

Aby znaleźć czas na telefon, rozmowę z tymi, których dawno nie słyszałeś. Jezus który przyszedł chrzcić Duchem Świętym, rozlał na ziemi Miłość. W ten sam sposób dziś może ożywić nasze współczesne pustynie. W duchu miłości zadzwon dziś do tych, o których nie pamiętałeś w ostatnim czasie, w miarę możliwości odwiedź kogoś, kto być może codziennie wypatruje Twego przyjaciela. Nie zwlekaj! *Pan jest blisko!*

ks. Łukasz Sowa

Drodzy czytelnicy!

Ciepły blask lampionów, zapach gorącego kakao i słodki smak chałki z dżemem, mróz skrzypiący pod butami i ta niesamowita cisza w kościele – tych kilka obrazów buduje moje wspomnienie Adwentu. Czas oczekiwania budzi również w mojej pamięci widok pewnego roku, kiedy moja dziecięca cierpliwość została poddana ogromnej próbie. Mimo, iż każdego dnia do żłóbka wrzucałam kolejne serduszka i gwiazdki z dobrymi uczynkami, szczęście mi nie sprzyjało i nie mogłam wylosować figurki Matki Bożej. Udało się dopiero w ostatnim tygodniu adwentu, a moja euforia była tak ogromna, że odwiedziłam z Maryją nawet sąsiadów.

Kiedy próbuję stworzyć w wyobraźni obraz tej małej Małgosi, jestem pełna podziwu ale i... zazdrości. Gdzie się podziała ta cierpliwa mała dziewczynka, która z zapalem wycinała kolejne ozdoby, wierząc, że „jutro na pewno się uda”? Ta, która gdy osiągnęła swój cel, nie wyznaczała od razu kolejnego, ale celebrowała te niezwykle chwile z bliskimi ale i zupełnie obcymi ludźmi?



Dziś z nieukrywanym wstydem muszę stwierdzić, że coraz bardziej pędząc przez życie, denerwuję się, gdy nie dostaję czegoś już. Wciąż

wyczekuję na rzeczy wielkie i przestaję dostrzegać te małe, z których przecież składa się szczęście. Osiągnięty cel staje się zaś krokiem do kolejnego. Ktoś powie-to rozwój, jednak brakuje miejsca na satysfakcję, która ustępuje miejsca nowym.

Tymczasem adwent stopuje moją niecierpliwość, skłania do zwolnienia i uczy wyczekiwania. Przede wszystkim na przyjście Chrystusa, ale również oczekiwania na to, co dopiero ma nadejść, by móc cieszyć się tym, co już mam. Docenić moment w którym jestem, bo ta chwila nigdy się już nie powtórzy. Moje tegoroczne postanowienie jest inne niż wszystkie do tej pory. Postawiłam na naukę radości z małych rzeczy. Na wiarę, że to, na co tak bardzo od dawna czekam, przyjdzie, wystarczy zaufać. Na nadzieję, że znów, jak mała dziewczynka będę umiała docenić nie tylko spełnienie ale i czas przygotowania i oczekiwania. Na czuwanie z otwartym sercem w którym jak kiedyś koślawo wypisuję dobre uczynki.

Małgorzata Sztołf

KDD – KATECHEZA DLA DOROSŁYCH

Jezus – narodzony z Maryi

1. Most między niebem a ziemią

Ludzie od zawsze upatrywali siedziby bóstw gdzieś w górze, na szczytach gór (Olimp), nad obłokami, poza światem. Świat bóstw był niedostępny, różnił się od świata. W Betlejem wszystko odwróciło się o 180 stopni. Bóg stał się człowiekiem, małym, bezbronny, zależnym od innych; w dodatku rodzi się na obrzeżach wioski, w skrajnym ubóstwie. Wchodząc do Bazyliki Narodzenia trzeba się mocno schylić i przejść

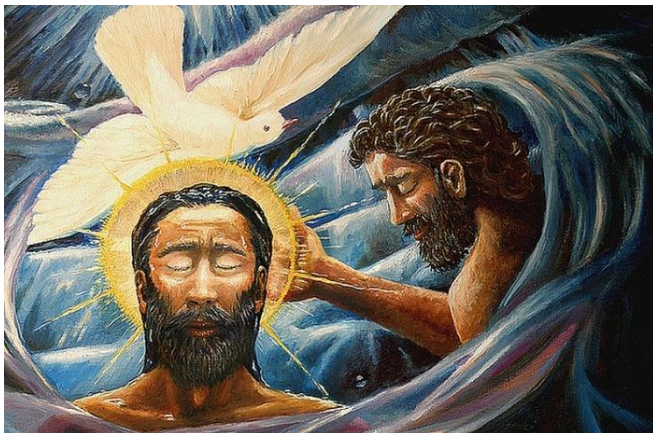


przez „drzwi pokory” – Boga nie trzeba już szukać w górze, ale na dole, na ziemi.

Bóg jest tak wielki, że może sobie pozwolić na to, żeby być małym. Bóg przyjął ludzkie oblicze /Benedykt XVI/

Wcielenie (incarnatio)

– *Słowo stało się Ciałem* (J 1,14); termin może być mylący – Jezus przyjął tylko ludzkie ciało; tymczasem Jezus przyjął całe człowieczeństwo, ciało razem z duchowym i psychicznym wymiarem (rozum, emocje,



wyobrażenia, władze duszy); bardziej zrozumiałym terminem mogłoby być „wczłowieczenie” (ks. T. Jaklewicz), ale w teologii przyjął się termin wcielenie (KKK 464). Pan Jezus rodząc się z Maryi przyjął prawdziwe człowieczeństwo.

2. Herezje negujące prawdę o wcieleniu

Dokeci – Chrystus tylko udaje człowieka, jest jakby przebrany za człowieka

Arianizm – kwestionował bóstwo; gdyby był bogiem to by się tak bardzo nie poniżył; Jezus – człowiek w którym zamieszkał demiurg

Obie tendencje są obecne i dziś. Wielu wykształconych widzi w Jezusie tylko wybitnego człowieka, moralistę, nauczyciela. Nie potrafią uznać, że jest jednocześnie Bogiem. Z kolei prości ludzie, skąd inąd pobożni, często gubią prawdziwe człowieczeństwo Jezusa. W ich pełnej szacunku postawie pozostaje on tylko Synem Bożym, Kimś wielkim, odległym, najświętszym... do tego stopnia, że trzeba szukać innych pośredników między niebem a ziemią (np. Maryja, święci – tu leży źródło

„przebóstwionej” mariologii oraz błędnych stwierdzeń w stylu: „Jak Pan Jezus nie pomoże to jeszcze jest Maryja, św. Rita i Ojciec Pio”).

Jaki jest sens Wcielenia? Pokonanie przepaści między Bogiem a człowiekiem; Bóg stał się nam Bratem. Jezus stał się „mostem”. Maryja i święci szli po tym moście do Boga, do nieba, do świętości. I tylko w tym sensie są pomocą, pośrednikami – pomagają odnaleźć Jezusa Chrystusa, ale nigdy nie mogą go zastępować!

Ks. Łukasz Sowa

„Kto się zaleca w adwenta, będzie miał żonę na święta”. **Dawne zwyczaje adwentowe**

Ścisły post, codzienne chodzenie na roraty, generalne porządki w domu, ale też... swatanie małżeństw. Tak dawniej obchodzono w Polsce Adwent.

Adwent. Liganie na początek

Nadejście adwentu na Podlasiu, wschodnim Mazowszu i północnej Lubelszczyźnie obwieszczała gra na ligawach – bardzo długich drewnianych instrumentach w kształcie rogu. Dźwięk wydobywający się z takiej trąby zwano liganiem.

Liganie było sygnałem, że aż do Bożego Narodzenia mają zamilknąć wszystkie instrumenty muzyczne i należy zrezygnować z wesel i zabaw. Nastawał bowiem czas gorliwych praktyk religijnych, powagi i pobożnej zadumy. Kto chciałby dzisiaj posłuchać niezwykłego, przejmującego dźwięku ligawki, może pojechać do Ciechanowca, gdzie co roku na początku grudnia organizowany jest Konkurs gry na instrumentach pasterskich, na który zjeżdżają się miłośnicy tych instrumentów z całej Polski i innych krajów.

Roraty bez wymówek...

Najważniejszy polski zwyczaj adwentowy, pochodzący aż z XIII wieku, przetrwał do dzisiaj – choć nie jest już teraz tak powszechnie praktykowany jak dawniej.





Było to chodzenie na poranną mszę świętą, nazywaną roratami (od pierwszych słów łacińskiej pieśni „Rorate cæli desuper...” („Spuśćcie rosę, niebios...”)). Duża odległość od kościoła nie była tutaj żadną wymówką. Na roraty chodziło się albo jeździło całymi rodzinami lub w grupach sąsiedzkich, z zapalonymi lampionami.

Zgodnie z dawnymi kościelnymi zasadami w Adwencie w środy, piątki i soboty obowiązywał post. Etnograf Oskar Kolberg pisał: „Adwent jest czasem świętym. Nie piją w czasie niego wódki, nie jedzą mięsa, słoniny, a w środy, piątki i soboty ani masła nie używają, ani mleka, które zastępuje olej”. Powszechnie uważano, że osoba, która nie zachowa tego umartwienia, w wigilijny wieczór nie zobaczy gwiazdki na niebie.

... a po roratach

Nie zawsze jednak było aż tak poważnie. W wielu rejonach Polski istniał zwyczaj, że po roratach panny wracające z kościoła zaczepiały napotkanych mężczyzn, okręcały ich swawolnie dookoła i wołały: „Roracie, roracie, jak na imię macie?”. Usłyszane imię miało wróżyć imię przyszłego małżonka.

Adwent był dawniej zwyczajowo czasem szukania męża lub żony (nazywano go nawet czasem swadziebnym). Stąd wzięły się przysłowia: „Kto się zaleca w adwenta, będzie miał żonę na święta” i „W adwencie same zięcie, w karnawale nie ma wcale” (tzn. w karnawale wszyscy dawni kawalerowie są już żonaci).

Długie zimowe wieczory były czasem spotkań sąsiadek, które wykonywały razem prace domowe, takie jak darcie pierza, przebieranie fasoli i przedzenie. Pracy towarzyszyły niesamowite historie o duchach, topielcach i czarach. Nierzadko pod okna izby, w której siedziały kobiety, podkradali się kawalerowie i straszili je stukając w szyby i ściany, zawodząc i pokazując w oknach twarze czarne od sadzy, a potem z krzykiem wpadali do izby i płatali różne figle, np. rozsypywali pierze. Po spotkaniu kawalerowie mogli odprowadzić do domu dziewczęta. Oczywiście dlatego, że były one bardzo wystraszone...

Kto w Adwent ziemię pruje?

Dawniej wierzono, że ziemia wraz z nadejściem zimy zapada w sen, z którego budzi się dopiero w marcu. Nie wolno było jej przeszkadzać. Zakazane były nie tylko prace rolne, ale nawet wbijanie kołków, kopanie dołów, a nawet energiczne skakanie albo uderzanie w ziemię kijem. Za takie zniewagi ziemia karała chorobami, wojną i nieurodzajem. „Kto ziemię w adwent pruje, ta mu trzy lata choruje” – przestrzegano się nawzajem. Dawniej adwent rozpoczynał się nazajutrz po dniu świętego Marcina (11 listopada), więc do tego dnia należało bezwzględnie zakończyć wszelkie prace polowe.

Innym ważnym dniem było wspomnienie św. Łucji (13 grudnia). Dopiero wtedy można było zacząć przygotowania do Godów, czyli Bożego Narodzenia. Nieprzestrzeganie tego terminu mogłoby wywołać niezgodę w rodzinie. Wierzono, że od św. Łucji przestaje ubywać dnia, zatem ten dzień był związany z symboliką światła (zachowaną dzisiaj m.in. w Szwecji, gdzie stoi się panny w wieńce ze świeczkami).

Był też czasem granicznym, w którym mogą się ujawniać nieczyste moce. Dlatego okadzano tego dnia dom i obejście, a także urządzano wielkie porządki, które stanowiły jednocześnie przygotowanie do Bożego Narodzenia. Kolejne dni 13 do 24 grudnia miały zapowiadać pogodę na kolejne miesiące nadchodzącego roku – styczeń miał być taki jak 13 grudnia, luty jak 14 grudnia itd.

Na Pomorzu i Kaszubach już od trzeciej niedzieli Adwentu po wsiach zaczęli chodzić kolędnicy, zwani gwizdunami lub gwiazdkami. To był znak, że Boże Narodzenie tuż, tuż.

Joanna Operacz

ADWENTOWE POSTAWY MIŁOŚĆ I SŁUŻBA

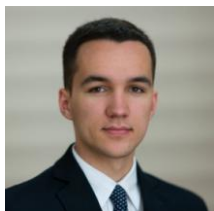
Na spotkanie z Panem przygotowujemy się jak na spotkanie z Kimś najdroższym, nade wszystko umiłowanym i upragnionym. Tylko takie przygotowanie i oczekiwanie jest godne Boga, który jest samą Miłością. Często mamy wrażenie, że tak wielkiej miłości do Boga nie czujemy. Nie powinno nas to zniechęcać. Prawdziwa miłość nie polega na słowach i uczuciach, lecz na czynach i wierności. Może wyrażać się w sprawach bardzo prozaicznych. A zawsze sprawdza się w służbie wobec braci. Jeśli

kochasz, będziesz służył; jeśli zaś służysz, to znaczy że kochasz. Znów wzór widzimy w Maryi. Miłość Maryi jest bardzo praktyczna. Z pospiechem udaje się do Elżbiety, aby jej służyć. W domu w Nazarecie pochłaniają ją realia codziennego życia. Zwróćmy uwagę, że oczekując przyjścia na świat Syna Bożego, Maryja i Józef nie są pozbawieni codziennych trosk, stają w obliczu bolesnych sytuacji: brak miejsca w gospodzie, nienawiść Heroda, ucieczka do Egiptu. Mimo to ani na chwilę nie przestają zwracać uwagi na Boga, nie przestają kochać i służyć. To właśnie ze względu na Jezusa, na Jego przyjście, podejmują trudne, codzienne sprawy, w niezachwianej ufności i pełnym zawierzeniu. I w tym powinniśmy ich naśladować.

Ks. Bronisław Mokrzycki SJ, „Upragniony”

Z ŻYCIA DIECEZJI I PARAFII...

Oblóczyny w Wyższym Seminarium Duchownym



7 grudnia, w Wigilię uroczystości Niepokalanego Poczęcia, podczas Nieszporów w seminaryjnej Kaplicy, alumni 3 roku przyjęli szatę duchowną – sutannę. Wśród nich jest nasz parafianin, kl. Kuba Zając. Otaczajmy nowooblączonych modlitwą, zawierając ich Maryi Niepokalanie Poczętej.

Roraty

Ta charakterystyczna dla Adwentu Msza Święta, w której szczególnie czcimy Maryję, sprawowana jest według trzech formularzy: Maryja, Wybrana Córka Izraela, Maryja w Tajemnicy Zwiastowania, Maryja w Tajemnicy Nawiedzenia. Roraty rozpoczynają się w mroku i ciemności, przy zgaszonym świetle, jako przypomnienie ciemności dziejów i pograżenia w grzechu świata, oczekującego na przyjście Mesjasza. Mrok rozświetlają jedynie lampiony – wyraz wiary i oczekiwania na spełnienie się proroctw mesjańskich. Światło, które rozbłyska podczas śpiewu *Chwała na wysokości Bogu* symbolizuje samego Chrystusa. Jest on światłem, które rozświetla ciemność świata. Zachęcajmy się wzajemnie do licznego

uczestnictwa w roratach. Szczególnie zadbajmy o obecność dzieci z lampionami oraz ozdobami na choinkę, na których dzieci tradycyjnie wypisują dobre uczynki. Dbajmy o Tradycję, która wyraża żywotność naszej wiary!

Ogłoszenia Parafialne

1. Przeżywamy dziś Dzień Solidarności z Kościołami na Wschodzie, przed kościołem możemy złożyć ofiarę do puszki na ten cel. Zachęcamy także by zakupić świece Caritas w cenie 10 złotych, które są wyłożone z tyłu kościoła. W zakrystii można nabywać opłatki, dobrowolna ofiara za opłatki przeznaczona będzie na ogrzewanie kościoła. W zakrystii możemy także nabyć duże świece Caritas w cenie 25 z złotych Zapraszamy na piękne Msze św. roratnie, które odprawiamy codziennie oprócz niedziel o godz. 18:00. Informujemy, że parafialna spowiedź przedświąteczna zaplanowana jest na dzień 21. grudnia. (Dziś zapraszamy na uroczyste nieszpory o godz. 17:30).

2. W poniedziałek tradycyjnie zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu. O godz. 16:30 będzie spotkanie formacyjne dla klas szóstych a o godz. 19:00 klas siódmych przygotowujących się do bierzmowania.

3. W środę w liturgii będziemy wspominać św. Łucję, dziewicę i męczennicę, na wieczornej Mszy św. będzie nowenna do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża Matki Bożej Niepokalanej Po modlitwie zapraszamy na spotkanie formacyjne Apostolatu Maryjnego.

4. W czwartek w liturgii będziemy wspominać św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła.

5. W sobotę w parafii OO. Franciszkanów o godz. 18:30 rozpocznie się kolejny Wieczór Uwielbienia – szczegóły na plakacie.

6. W przyszłą niedzielę o godz. 6:30 będą Godzinki kuc czei Matki Bożej, o godz. 17:30 uroczyste nieszpory adwentowe. Przy kościele 5. Przemyska Drużyna Starszoharcerska z Przemyśla zorganizuje kiermasz ozdób świątecznych, z których dochód przeznaczony będzie na działalność harcerek.

7. Prezydenta Miasta Przemyśla zaprasza na Przemyski Jarmark Bożonarodzeniowy, który odbędzie się w dniach 15-17 grudnia w godz. 11:00-18:00. W ramach Jarmarku Bożonarodzeniowego odbędzie się

Wigilia Miejska w dniu 17 grudnia o godz. 16:00 w Rynku Starego Miasta, na którą serdecznie zaprasza abp Adam Szal. Wcześniej o godz. 15: 00 będzie przekazanie przez harcerzy Betlejemskiego Światła Pokoju mieszkańcom Przemyśla.

8 Informujemy, że zmieniono Parafii numer domu. Od 30 listopada Urząd Parafialny znajduje się przy ul. Opalińskiego 3C.

9. W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odeszła do Pana: śp. Irena MAJ – ul. Opalińskiego 23. Niech miłosierny Bóg przyjmie ją do swojej chwały.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 11-17.12. 2023r.

Poniedziałek 11.12.2023	7.00	+Jan Wojtowicz	
		+Ryszard	
		+Dusze w czyśćcu pokutujące	
	18.00	+Janusz i Rafał Wiśniewscy	
		+Agata Urban, od Matek w Modlitwie	
		+Maria Magoń, od Rodziny Bąk	
+Stefan Wójtowicz (greg. 11)			
Wtorek 12.12.2023	7.00	+Stefan Wójtowicz (greg. 12)	
		+Szymon, Maria	
		Józef (m), Julia, Genowefa	
	18.00	O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Ks. Prałata Aleksandra, od Kręgu Rodzin św. Franciszka	
		O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Ks. Prałata Aleksandra, od Parafian	
		O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Ks. Prałata Aleksandra, od Apostolatu Maryjnego	
		O błogosławieństwo Boże dla dzieci, oddając je Najświętszemu Sercu Pana Jezusa przez Niepokalane Serce Maryi, od Matek w Modlitwie	
		+Czesław Ryzner, w 2 rocz. śm.	
	Środa 13.12.2023	7.00	+Jolanta Wojtowicz
			+Piotr Wodnicki, od Cioci Heli z Rodziną
18:00		O błogosławieństwo Boże i zdrowie dla Prawników: Laury, Hanny, Mikołaja, Krzysztofa, Izabeli, od Janiny	
		+Kazimierz Fac, w 35 rocz. śm.	
		+Z rodziny Nowakowskich	

		+Maria Magoń, od Rodziny Kobryło
		+Stefan Wójtowicz (greg. 13)
Czwartek 14.12.2023	7.00	+Bogusław Wojtowicz
		+Katarzyna, Piotr, Rozalia
		O Boże błogosławieństwo, opiekę Maryi dla Rodziny
	18.00	O Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Maryi dla Marii z okazji imienin
		+Stanisława (k) Cieślicka
		+Maria, Władysław, Janina, Tadeusz, Stefania (k), zmarli z Rodziny Kordek
		+Stefan Wójtowicz (greg. 14)
Piątek 15.12.2023	7.00	+August Wojtowicz
		+Piotr Wodnicki, od Rodziny Woźnych
		+Piotr Wodnicki, od Anny Obłozą z Rodziną
	18.00	+Stanisława (k), w 25 rocz. śm.
		+Katarzyna, Jan, Maria
		+Stefan Wójtowicz (greg. 15)
Sobota 16.12.2023	7.00	+Stanisław, Maria Stelmaszczyk
		+Marta, Ignacy, Jan, Józefa (k)
	18.00	+Kazimierz Litwin, od Sąsiadów z Opalińskiego 9
		+Tadeusz, w 9 rocz. śm., +Janina, +Ryszard, Dziadkowie, Teściowie
		+Piotr Wodnicki, od wujka Andrzeja
		+Stefan Wójtowicz (greg. 16)
Niedziela 17.12.2023	7.00	+Danuta Dobrowolska, od Sióstr z Róży MB Gromnicznej
	8.30	+Stefan Wójtowicz (greg. 17)
	10.00	+Adam Płaczek
	11.30	O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, Dary Ducha Świętego dla Dominika w dniu urodzin, od Przyjaciela
	18.00	+Tadeusz Biwel, w 30 rocz. śm., Józef, Czesława (k)

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!